

Koleżanki i Koledzy,
Członkowie i Sympatycy NSZZ „Solidarność”

Zbliża się **31. rocznica** podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność”. Z tej okazji pragnę wszystkich Was zaprosić na uroczystości w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu Zdroju.

Wielu z Was pamięta tamte dni, atmosferę jedności, poczucie tworzenia historii, nadzieję na lepsze życie. Solidarne strajki, do których przystąpiło tysiące robotników z całej Polski pokazały, jak wielką siłę mają w sobie Polacy, kiedy są razem.

31 sierpnia to jedna z tych pięknych rocznic, kiedy możemy świętować zwycięstwo. Bo dzisiaj nikt już nie ma wątpliwości, że „Solidarność” zwyciężyła, chociaż byli tacy, którzy chcieli ją zastraszyć, wypędzić z naszego kraju, a w końcu zniszczyć.

Dzisiaj mamy się z czego cieszyć i co świętować. Żyjemy w wolnym kraju, dołączyliśmy do Unii Europejskiej, swobodnie podróżujemy po Europie. Chociaż często z troską patrzymy w przyszłość, nic nie powinno nam zakłócić radości i dumy z wydarzeń Sierpnia 1980 roku.

Jeszcze raz zapraszam 30 sierpnia do Szczecina, 31 sierpnia do Gdańska, a 3 września do Jastrzębia Zdroju. Bądźmy razem w tych ważnych dla polskiej historii dniach.

Piotr Duda
Przewodniczący Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”

Szczecin

30 sierpnia

- godz. 10.30 – uroczystości pod pomnikiem „Anioł Wolności” na Placu Solidarności,
- godz. 11.45 – uroczystości przed tablicą poległych w Grudniu 1970 r.,
- godz. 12.00 - modlitwa „Na Anioł Pański”, złożenie kwiatów pod tablicą poległych,
- godz. 18.00 - Msza Św. w intencji ludzi pracy, Bazylika Archikatedralna w Szczecinie.

Gdańsk

31 sierpnia

- godz. 17.00 – Msza w Kościele Św. Brygidy,
- godz. 18.30 – przemarsz: Podwale Staromiejskie- Rajska- Wały Piastowskie- Plac Solidarności,
- godz. 18.45 – Część uroczystości na Placu Solidarności – koło Bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej,
- około godz. 19.30 – otwarcie wystawy „Zjazd nadziei na Samorządną Rzeczpospolitą” poświęconej 30 rocznicy I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, Sala BHP na terenie Stoczni Gdańskiej.

Jastrzębie Zdrój

3 września

- godz. 15.00 – Msza św. w kościele NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju,
- godz. 16.00 – uroczystości pod Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego,
- godz. 18.00 – rozpoczęcie pikniku na placu przed Pomnikiem,
- godz. 22.00 – pokaz sztucznych ogni.



SPRAWDZAMY, CZY DELOITTE JEST OK?

Pracownicy ochrony na stronie internetowej CzyDeloitteJestOk.pl (www.czydeloittejestok.pl) oskarżają Deloitte o brak odpowiedzialności i troski o warunki, w których pracują. Apelują do Deloitte o zainteresowanie warunkami pracy pracowników firmy Juwentus ochraniających m.in. warszawski biurowiec Deloitte House.

Pracownicy ochrony zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” zarzucają międzynarodowej firmie doradczej Deloitte brak troski o prze-

strzeganie praw pracowników zatrudnionych m.in. do ochrony biurowca Deloitte House. Budynek chroni firma Juwentus, do której od lat członkowie „Solidarności” apelują o uczciwy dialog z pracownikami i poprawę skandalicznych warunków pracy. Na stronie internetowej akcji pracownicy firm ochrony zadają pytanie „czy Deloitte jest OK?”. Wskazują, że Deloitte – jako jeden z głównych klientów Juwentusu – odnosi ze sposobu działania tej firmy i fatalnych warunków pracy zatrudnionych tam osób beżpośrednio korzyści. Inicja-

torzy akcji oczekują, że Deloitte wpłynie na Juwentus i skłoni firmę ochrony do zmiany postawy dla dobra pracowników oraz do większego otwarcia na rozmowę o poprawie warunków pracy.

Uruchomienie strony www.CzyDeloitteJestOk.pl to początek serii działań skierowanych do międzynarodowej firmy doradczej. Na stronie, oprócz krótkiego opisu sytuacji jest możliwość poparcia akcji, rekomendacji na Facebooku oraz dyskusji z jej inicjatorami. □

NIERÓWNOŚCI ZASKARŻONE DO MOP

Błędne przepisy uniemożliwiają przynależność do związków zawodowych nawet kilku milionom Polaków – alarmuje „Solidarność”. Międzynarodowa Organizacja Pracy rozpatrzy skargę związku na rząd RP w sprawie ograniczania prawa do zrzeszania się. Skarga do MOP została przesłana pod koniec lipca.

Zdaniem „S” stosowane w Polsce prawo ogranicza możliwość zrzeszania się w związki zawodowe, ponieważ mogą z nich korzystać tylko wybrane kategorie osób, t.j. pracownicy, członkowie rolniczych spółdzielni, produkcyjnych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, chałupnicy, emeryci, renciści, osoby bezrobotne, osoby skierowane do zakładów w celu odbycia służby zastępczej i funkcjonariusze. MOP zaleca, aby wszystkie osoby pracujące zawodowo bez jakiegokolwiek rozróżnienia miały prawo tworzyć i przystępować do organizacji związkowych. Nie można określać kryteriów korzystania z tego prawa, uzależniać go od istnienia stosunku pracy, który często nie istnieje, np. gdy dotyczy to pracowników rolnych, samozatrudnionych, czy wykonujących wolne zawody.

Problem w tym, że w polskim języku prawnym termin „pracownik” ma określoną

w Kodeksie pracy, definicję. Mówi ona, że pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Definicja ta, jako definicja legalna o charakterze systemowym, znajduje zastosowanie do wszystkich norm indywidualnego i zbiorowego prawa pracy. Tym samym prawo do organizowania pozbawieni są pracownicy zatrudnieni na umowy zlecenia, umowy o dzieło czy samozatrudnieni. - Zakres podmiotowy prawa do zrzeszania się jest ograniczony tylko do niektórych kategorii osób wykonujących pracę zarobkową. Ten wybór ma charakter arbitralny i nie odzwierciedla rzeczywistej sytuacji na krajowym rynku pracy, gdzie osoby zatrudnione na podstawie umów prawa cywilnego oraz samozatrudnieni stanowią znaczny odsetek siły roboczej - mówi Ewa Podgórska-Rakiel, specjalista Zespołu Prawnego Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Tymczasem objęcie prawem do zrzeszania się szerszej grupy osób byłoby nie tylko uzasadnione ze względu na konwencję MOP, ale także możliwe z perspektywy polskiego systemu prawnego. W tych przypadkach, gdzie ustawodawca uznał za konieczne odstępianie od kodeksowej definicji pracownika i nadanie

temu terminowi szerszego zakresu, uczynił to poprzez wprowadzenie odpowiedniej definicji w danym akcie prawnym np. w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych. - Nie ma przeszkód, aby katalog uprawnionych do tworzenia czy wstępowania do związków zawodowych mógłby zostać poszerzony lub mieć charakter otwarty - dodaj Podgórska-Rakiel.

Rozpatrywanie skargi przez Międzynarodową Organizację Pracy może potrwać kilka miesięcy, nawet rok. Jeśli MOP uzna ją za zasadną, wezwie polski rząd do zmiany przepisów. Zmiana będzie obligatoryjna, bo Polska jest członkiem Międzynarodowej organizacji Pracy.

NSZZ „Solidarność” kilkakrotnie korzystał z prawa skargi do MOP. Tak było choćby w 1994 roku, kiedy związek oskarżał rząd polski o niezwrócenie majątku zagarniętego „Solidarności” w stanie wojennym i pozostawienie go w gestii OPZZ. Według związku fakt ten stanowił jawne naruszenie konwencji o wolności związkowej. Po rozpatrzeniu zażalenia przez Komitet, MOP uznała w 1995 r. skargę za uzasadnioną i napomniiała rząd polski, aby ostatecznie i sprawiedliwie rozwiązał kwestię majątku, w której NSZZ „Solidarność” była stroną pokrzywdzoną. □

Przed euromanifestacją

NSZZ „Solidarność” rozpoczyna przygotowania do dużej manifestacji z udziałem związkowców z całej Europy, która 17 września odbędzie się we Wrocławiu.

Pod hasłami „TAK dla europejskiej solidarności, TAK dla miejsc pracy i praw pracowniczych, NIE dla polityki cięć” w stolicy Dolnego Śląska demonstrować będą związkowcy z Polski i kilkudziesięciu krajów Europy. Organizatorem protestu jest Europejska Konfederacja Związków Zawodowych.

- Decyzja o dacie i miejscu akcji zapadła podczas ostatniego kongresu EKZZ, który w maju odbył się w Atenach. O wyborze Wrocławia zdecydował fakt przejścia przez Polskę unijnej prezydencji i zaplanowanego na 17 września we Wrocławiu spotkania ministrów finansów krajów Unii Europejskiej - wyjaśnia Jerzy Wielgus, wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność”, odpowiedzialny za przygotowania związku do wrześniowego protestu.

Związkowcy z całej Europy będą we Wrocławiu domagać się zaprzestania polityki ustawicznych cięć socjalnych i obniżania wynagrodzeń. Zaprotestują też przeciwko dyktatowi rynków finansowych i agencji ratingowych oraz deregulacji standardów pracy i płacy, degradacji standardów społecznych i demontażowi dialogu społecznego.

- W proteście może wziąć udział nawet 10 tys. członków NSZZ „Solidarność”. W przeciwieństwie do manifestacji 30 czerwca, za przygotowanie której odpowiadały w dużej mierze poszczególne regiony „Solidarności”, tym razem ciężar przygoto-



wań i uczestnictwa spadł na struktury branżowe naszego związku. Większość z nich boryka się przecież z poważnymi problemami, które będzie chciała zasygnalizować we Wrocławiu - mówi Jerzy Wielgus.

Podobne manifestacje, organizowane przy okazji szczytów unijnych, odbywają się od kilku lat. Wcześniej EKZZ zorganizował takie protesty m. in. w Lublanie, Pradze i Budapeszcie. We Wrocławiu spodziewanych jest nawet 10 tys. gości z całej Europy. Liczną reprezentację wystawią też Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i Forum Związków Zawodowych. W sumie na ulicach stolicy Dolnego Śląska demonstrować będzie kilkadziesiąt tysięcy osób.

STRAJK PRZEWOZÓW REGIONALNYCH

Trwa spór zbiorowy w Przewozach Regionalnych. Po 24 godzinnym strajku ponownie przystąpiono do negocjacji.

O północy 17 sierpnia rozpoczął się strajk w Przewozach Regionalnych. Przez 24 godziny na trasę nie wyjechały pociągi we wszystkich województwach. - Protest przebiegał sprawnie, widać że pracownicy są zdeterminowani. Tego samego dnia wysłaliśmy zarządowi zaproszenie na rozmowy - mówi Henryk Grymel, szef kolejarskiej „S”. Protest został zawieszony na tydzień. Jeżeli w tym czasie nie dojdzie do porozumienia, to 24 sierpnia kolejarski komitet protestacyjny ogłosi kolejną akcję strajkową. Tym razem potrwa ona 48 godzin.

Związki zawodowe działające w spółce domagają się ok. 280 zł brutto podwyżki. W trakcie negocjacji zarząd firmy zaproponował wzrost wynagrodzeń o 120 zł. Zdaniem związkowców propozycja zarządu była niezadowolająca, ponieważ w Przewozach Regionalnych nie było podwyżek od 3 lat. Jak tłumaczy, średnie zasadnicze wynagrodzenie maszynisty kolejowego wynosi 1400 - 1600 zł brutto. Wprawdzie w ostatniej chwili - wieczorem przed rozpoczęciem strajku zarząd Przewozów Regionalnych zgodził się na podwyżki, jednak nie odniósł się do pozostałych żądań, dotyczących m.in. sposobu funkcjonowania spółki. A bez tego sytuacja w Przewozach Regionalnych nie poprawi się.

Przewozy Regionalne są największym przewoźnikiem pasażerskim w Polsce. Codziennie w całym kraju z usług spółki korzysta ok. 300 tys. osób. W przeprowadzonym w lipcu referendum 98,1 proc. pracowników przy frekwencji przekraczającej 70 proc. opowiedziało się za strajkiem. □